

W „HERBERCIE”

Ciekawe tematy:

- Jakie stworzyliśmy filmy i jak edukujemy się filmowo?
- Co można podziwiać na I piętrze szkoły?
- Jakie odnieśliśmy sukcesy?
- Jak nasi uczniowie rozwijają pasje naukowe?

Drodzy Uczniowie, Szanowni Rodzice

Oddajemy w Wasze ręce ósmy numer naszego biuletynu. W zamierzeniu, biuletyn ma być przypomnieniem najważniejszych szkolnych wydarzeń minionego roku szkolnego, pochwałą licznych sukcesów naszych uczniów oraz forum, na którym prezentują swoje osiągnięcia sami uczniowie.

Rok temu obchodziliśmy uroczyste dwa bardzo ważne jubileusze—25-lecie Liceum i 15-lecie Gimnazjum Społeczne im. Zbigniewa Herberta STO. Działania związane z tą niezwykle ważną dla naszej społeczności rocznicą trwały cały poprzedzający ją rok szkolny. Były to: konkursy plastyczne na jubileuszowe logo; warsztaty szycia toreb z emblematami szkoły prowadzone przez dawną absolwentkę Liceum Społeczne; spotkania uczniów z absolwentami będącymi aktualnie na studiach bądź realizującymi się w karierach zawodowych; sadzenie drzewka jubileuszowego na dziedzińcu szkolnym i wiele innych. Na uroczystości zwieńczającej rok obchodów jubileuszowych, w sobotę 19 września 2015 roku, spotkali się wszyscy uczniowie, nauczyciele i pracownicy szkoły, liczni absolwenci z lat ubiegłych, byli dyrektorzy i pracownicy naszych szkół oraz władze oświatowe miasta i regionu. Po akademii, do późnych godzin popołudniowych w budynku szkoły trwały już nieformalne spotkania, rozmowy, pogawędki tych, dla których nasza społeczna szkoła jest istotną i niezapomnianą częścią życia. Oczywiście, wszyscy życzyliśmy sobie kolejnego tak wspaniałego jubileuszu za 25 lat!

W bieżącym wydaniu znajdzie się—jak zwykle—słowo od Pani Dyrektora, lista uczniów z w różnych edukacyjnych i artystycznych, wypowiedzi nauczycieli i uczniów dotyczące wybranych wydarzeń z minionego roku szkolnego oraz fotografie prac artystycznych uczennic zesłorocznej klasy 2 gimnazjum Julii Brzostek.

Zapraszamy do lektury!

Drodzy Uczniowie, Szanowni Rodzice i Nauczyciele

Do napisania kilku słów w tym wydaniu skłoniło mnie tegoroczne lato. Zaczęło się... zakończeniem roku szkolnego 2015/16. Nie byłoby w tym nic dziwnego, gdyby nie moja ciekawość zmian, jakie tego lata miały nastąpić. Jak każdy dyrektor szkoły na początku - podsumowałam naszą wspólną pracę, policzyłam średnie wyniki egzaminów zewnętrznych, przypomniałam sobie małe i duże sukcesy każdego z Was, podziękowałam Rodzicom, którzy zawsze nas wspierają. Z uśmiechem i radością składałam kolejne sprawozdania i raporty. Było w nich mnóstwo dobrych informacji i to bardzo mnie cieszyło. **Pomyślałam sobie - dydaktycznie i wychowawczo - jest dobrze, a właściwie świetnie!** Czas wybrać się na wakacje :)

Nic bardziej mylnego. Wakacje spędziłam na analizowaniu zmian struktury polskiego systemu oświaty enigmatycznie i wyrzykowo przedstawionymi 27 czerwca 2016r. - przez Ministra Edukacji Narodowej - panią Annę Zalewską. Zastanawiałam się, czy nowy rok szkolny będzie przełomowy dla wielu szkół - naszej także, bowiem informacje o zmianach w strukturze systemu edukacji wejdą w życie w 2017r. i rozpocznie się proces likwidacji gimnazjów poprzez ich wygaszanie. Pozwólcie mi na drobną, osobistą refleksję. Trochę mi żal 16 lat pracy, 16 lat doświadczeń ze wspaniałymi kolejnymi rocznikami uczniów Społecznego Gimnazjum nr 2 im. Z. Herberta, 16 lat starań, by nasza szkoła mogła szczerzyć się tak wysokimi efektami kształcenia. I szkoda mi obecnych szóstoklasistów, którzy ceniąc sobie atmosferę naszych szkół, już zapisali się do naszego gimnazjum na rok szkolny 2017/18 (zapisują się kolejni :). Jednak czytając list Ministra Edukacji Narodowej skierowany do dyrektorów, nauczycieli i pracowników oświaty 24 sierpnia tego roku - mam nadzieję, że oczekujący szóstoklasiści znajdą swoje miejsce w naszej szkole, w siódmej klasie szkoły podstawowej, która zastąpi gimnazjum.

Mój minorowy, powakacyjny nastrój jednak nie minął, spotęgował go brak jakichkolwiek informacji na temat podstawy programowej, podręczników i programów nauczania dla uczniów obecnych klas szóstych, którzy już za 10 miesięcy znajdą się w innej rzeczywistości szkolnej - w klasie siódmej. Bo jak napisać dla przyszłorocznych siódmostoklasistów autorskie programy nauczania, co wspólnie przedyskutować, jaką ofertę szkoły dla nich przygotować i jaki cel sobie postawić? Czy w ogóle będą mogły istnieć programy autorskie? Może nasze science, analityka i kreatywność czy podstawy filozofii albo wiedza o filmie nie będą mogły funkcjonować? Oby nie! Myślę, że życie siódmostoklasisty zrówna się z życiem ucznia pierwszej klasy gimnazjum. Za trzy lata spotkają się w liceach jako pierwszoklasiści - absolwenci klas ósmych i trzecich gimnazjów - i tu będzie miała miejsce sytuacja analogiczna do tegorocznej: trzy- i sześciolatków w przedszkolach - będzie w liceach bardzo tłoczno, bo spotkają się w pierwszych klasach dwa roczniki. Uczniowie stracą jeden rok ogólnego kształcenia, a nauczycielom przybędzie mnóstwo pracy nad merytoryczną koncepcją nowej szkoły. A może to wszystko to tylko moje obawy? Jeśli tak, to wakacje 2015/16 były niepotrzebnie niespokojne, pod znakiem utraty stabilizacji uczniów w swoim kształceniu i nauczycieli w pracy. My, dorośli, nie mamy prawa obarczać Was, drodzy Uczniowie, swoimi obawami, żalem i beznadziejnością. Niezależnie od wszystkiego, co zmieni się w systemie szkolnictwa, chcemy i będziemy w dalszym ciągu pracować z Wami z radością, liczymy zatem na energię, kreatywność i pomysły. Będziemy w ten sposób budować częstkę chlubnej historii naszych szkół - to bardzo ważne zadanie, bowiem nasza wspólna praca w roku 2016/2017 bazować będzie na 25-letnich doświadczeniach codziennego życia społecznej szkoły. Nie sposób wymienić wszystkich zaplanowanych działań i przedsięwzięć i nie będę tego robić - chcę, byście byli ciekawi, co tym roku będzie najbardziej interesujące, czy praca zakończona sukcesami, egzaminy, uczelnie, czy czytanie noca..., czy debaty oxfordzkie, czy filmy, a może kawiarenka literacka, może literackie rozważania zakończone publikacją kolejnej, przygodowej KSIĄŻKI. Dzisiaj mamy już dwie. Może wycieczki..., a może wymiany i wyjazdy międzyrodzowe, może współpraca ze środowiskami naukowymi PCz i AJD. Zobaczymy, czym zachwycicie się najbardziej.

Od kilku lat 1 września każdego roku robię sobie takie małe podsumowanie. Zastanawiam się nad ostatnimi dwunastoma miesiącami, które upłynęły wśród uczniów przyjaznych sobie, mądrych i dojrzałych, wśród nauczycieli pełnych pasji, społeczników, wśród Waszych rodziców, wśród ludzi, na których zawsze mogę liczyć. Zastanawiam się, czego potrzeba, by znowu, by w dalszym ciągu, „Atmosfera była świetna, energia nieprzebrana i by historia niosła nas na skrzydłach” - jak stwierdziła kiedyś p. M. Nowak.

Kochani Uczniowie

Potrzeba Waszych marzeń, dobrych chęci, talentów i wytrwałości a nam, nauczycielom - TERAZ POTRZEBNA STABILIZACJI, SPOKOJU I WOLNOŚCI W REALIZACJI PASJI KAŻDEGO Z NAS. Chciałabym, by ten rok przyniósł świetną atmosferę, energię nieprzebraną, by każdy pomysł dał się zrealizować, niech każdy z WAS pokona jakąś słabość i odniesie sukces - ale taki, który będziecie cenić, taki który będziecie poczytywać za uwieńczenie działania, nieprzypadkowy. Bo małe zwycięstwa tworzą wielkie i każdy z Was przyczyni się do tworzenia najlepszej jakości edukacji - wasi poprzednicy to zrobili i dlatego rok 2016 zapisał się kolejnym sukcesem w Ogólnopolskim Rankingu PERSPEKTYW najlepszych polskich szkół. Życzę Wam zatem ZWYCIĘSTW.

Drodzy Rodzice

Zawsze chcemy, by każdy rodzic czuł się w naszej wspólnej szkole dobrze i identyfikował się z nią jako miejscem twórczego rozwoju swoich dzieci, zdobywania przez nich wiedzy oraz nowych, pozytywnych doświadczeń. Niech tak będzie i w tym roku szkolnym. Życzę Państwu jak najwięcej radości z sukcesów swoich dzieci. Jestem pewna, że współpraca pomiędzy Nauczycielami i Państwem będzie drogą do rozwoju naszych uczniów, którzy u progu dorosłego życia muszą też czerpać radość z chodzenia do szkoły. Liczę w dalszym ciągu na taką współpracę jak dotychczas i proszę - bądźcie z nami w tym szczególnym i trudnym roku szkolnym.

Drodzy Nauczyciele i Pracownicy administracji naszych szkół

Przed nami kolejny rok szkolny, będzie to trudny rok zmian systemowych - nie oznacza to łatwej pracy. Życzę Państwu zatem pewności w zawodowych działaniach, stabilizacji i spokoju, by wolność twórcza, entuzjazm i pasja tworzenia, które przyświecały nam zawsze, pomogły w osiągnięciu sukcesu naszym uczniom, a Państwu dostarczyły radości i satysfakcji. Życzę Wam radości i siły, zadowolenia z pracy i sukcesów edukacyjnych naszych podopiecznych.

Danuta Zatyka—dyrektor szkół



W HEBERCIE

KALENDARIUM

CO NAS WYRÓŻNIA

Bez względu na to, jak będzie wyglądać system oświaty, wierzymy, że w naszych szkołach zawsze dużo będzie się działo. O szczegółach niezliczonych wydarzeń i działań, jakie prze 25 lat istnienia szkoły im. Zbigniewa Herberta stały się tradycją i chlubą naszej placówki można przeczytać w poprzednich numerach biuletynu oraz na stronie internetowej szkoły. W tym miejscu przypomnimy tylko najważniejsze stałe wydarzenia roku szkolnego:

- *wymiana międzynarodowa z niemiecką szkołą w Pforzheim
- *noce filmowe w szkole
- *wizyty w kinie OKF w ramach Nowych Horyzontów Edukacji Filmowej
- *rajd jurajski
- *akcja „charytatywne ciacho”
- *Aukcja Rzeczy Ładnych i Nieładnych
- *wigilia szkolna
- *wyjazdy na spektakle teatralne do Krakowa, Łodzi, Katowic, Warszawy i Wrocławia
- *zajęcia w ramach programu Częstochowskiego Uniwersytetu Młodzieżowego
- *debaty oksfordzkie
- *konkursy językowe dla uczniów Gimnazjum (Spelling Bee, Tongue Twisters)

NASZA CHLUBA

Lista osiągnięć uczniów Liceum i Gimnazjum w roku szkolnym 2015/16:

LICEUM:

- wyróżnienie dla **Marty Wróbel** w konkursie „Z energetyką w przyszłość”
- I miejsce dla **Marty Wróbel** w konkursie „Fizyczne Ścieżki” w kategorii: esej
- **Maciej Kuczyński**—laureat konkursu Sprachdoktor
- nagroda internautów w konkursie „Nakręć się” (Filmoteka Szkolna. Akcja!) dla **Michała Karbownika**, **Michała Barskiego** i **Jakuba Rządowskiego** za film „Epitafium”
- udział **Bartosza Stańca** w Festiwalu Naukowym E(x)plory w Chęcinach
- udział **Macieja Kuczyńskiego** w Pikniku Naukowym w Warszawie
- udział **Bartosza Stańca** w Międzynarodowych Targach Innowacji Intarg w Katowicach (projekt jego autorstwa oraz **Emanueli Szczygłowskiej** otrzymał 1. miejsce (nagroda od Rumunii) za innowacyjny wynalazek, nagrodę od Polskiej Akademii Nauk oraz wyróżnienie w konkursie Młody Wynalazca

GIMNAZJUM:

- w konkursie matematycznym „Kangur”: bardzo dobry wynik **Soni Wrotniak** i wyróżniające wyniki: **Julli Owczarek**, **Jakuba Kubickiego**, **Szymona Kuźnika** i **Mikołaja Trębskiego**),
- udział **Emanueli Szczygłowskiej** w Festiwalu Naukowym E(x)plory w Chęcinach,
- udział **Weroniki Bukowskiej** w Pikniku Naukowym w Warszawie,
- zdobycie przez **Mikołaja Trębskiego** tytułu Kaona w konkursie „Lwiątko”,
- wyróżnienie dla **Patryka Świącia** w konkursie „Fizyczne Ścieżki” w kategorii: praca naukowa,
- konkursy przedmiotowe:
LAUREACI: **Sonia Wrotniak**, **Patryk Świąć** (matematyka), **Artur Wieczorek** (j.angielski), **Sonia Wrotniak** (WOS)
FINALIŚCI: **Patryk Świąć** i **Jakub Ciepiela** (j.francuski), **Szymon Kuźnik** (fizyka)
- V miejsce dla **Weroniki Bukowskiej** w XXVI Regionalnym Konkursie „Młody Chemik”
- wyróżnienie dla **Daniela Klimczaka** w konkursie Unicef
- III miejsce dla **Karoliny Cesarz** w XXVIII Regionalnych Spotkaniach Młodych Recytatorów,
- wyróżnienia dla **Katarzyny Borowicz**, **Oliwii Ślusarczyk** i **Nicoli Sojeckiej** w konkursie języka angielskiego FOX,
- II miejsce w III Powiatowym Konkursie Piosenki w Języku Angielskim oraz wyróżnienie dla **Marceliny Otto** w MaD Teens Festival - Przeglądzie Teatralno-Wokalnym w Języku Angielskim,

W HEBERCIE

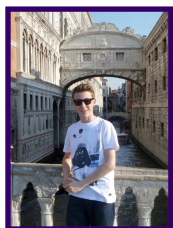
FCE / CAE

Nauczanie języków obcych w naszej społecznej szkole jest jednym z priorytetów już od momentu jej powstania.

Oznacza to nie tylko nauczanie w grupach zaawansowania, konwersacje z native speaker'em, udział w projektach europejskich Sokrates Comenius i wymianach młodzieży ze szkołami w innych krajach europejskich (obecnie ze szkołą w Pforzheim w Niemczech), udział i organizowanie konkursów językowych – ale też reagowanie na indywidualne potrzeby edukacyjne młodzieży. Coraz częściej zdarza się, że grupa językowa jest wyjątkowo uzdolniona, ambitna i pracowita. Takim grupom oferujemy naukę według autorskiego programu przygotowującego do egzaminów zewnętrznych First Certificate of English (FCE) i Certificate in Advanced English (CAE), organizowanych przez British Council. Jesteśmy dumni, że w minionym roku szkolnym dziewięć uczniów z klasy 3 Gimnazjum, przygotowywanych przez **panią Małgorzatę Nowak**, przystąpiło do egzaminu FCE, a ośmioro zdało go pomyślnie, otrzymując certyfikat wydany przez University of Cambridge Local Examinations Syndicate.

W tym roku szkolnym uczniowie ci podejmują kolejne wyzwanie – będąc uczniami pierwszej klasy naszego Liceum będą się przygotowywać do CAE z tym samym nauczycielem.

Również grupa zaawansowana klas drugich Gimnazjum, pod opieką **pani Barbary Kurdziel**, rozpoczyna przygotowanie do egzaminu FCE. Oczywiście, w ramach tych przygotowań realizowana jest zawsze podstawa programowa przewidziana dla danego etapu edukacyjnego. Pozostaje tylko życzyć tym wszystkim ambitnym uczniom zdania egzaminów za dwa lata z najlepszą oceną!



Patryk Świąć o swoim przygotowaniu do egzaminu FCE:

„Czy warto zdać FCE?

FCE (First Certificate in English) to jeden z najpopularniejszych egzaminów językowych na świecie, potwierdzający znajomość angielskiego na poziomie B2/C1. Jest uznawany przez wiele uczelni i instytucji polskich i zagranicznych, co może znacznie ułatwić w przyszłości dostanie się na studia czy znalezienie pracy związanej z językiem.

Nasze przygotowania do certyfikatu rozpoczęły się w drugiej klasie gimnazjum i trwały dwa lata. Świetna atmosfera, systematyczność i zaangażowanie – to przepis na sukces! Co kilka miesięcy pisaliśmy egzaminy próbne, które pozwalały nam na ocenę swoich postępów i sprawdzenie, nad czym musimy jeszcze popracować.

Pierwsza i chyba najbardziej stresującą częścią egzaminu był Speaking, czyli rozmowa z egzaminatorem, podczas której musieliśmy pokazać, że potrafimy prowadzić dyskusję i wyrażać własne opinie na dany temat. Odbyła się ona w częstochowskim British Council.

Kolejne części FCE odbyły się parę dni później w Miejskim Parku Przemysłowo - Technologicznym. Były to kolejno Use of English (gramatyka), Reading (czytanie), Writing (pisanie) i na końcu Listening (słuchanie). Całość trwała około czterech godzin. Duża ilość zadań w krótkim czasie była wyzwaniem, któremu podołaliśmy. Najważniejsze było skupienie, uważne słuchanie poleceń i narzucenie sobie odpowiedniego tempa rozwiązywania testu.”

WYSTAWY PLASTYCZNE W HERBERCIE

Uczniowie naszych szkół przejawiają różnorodne talenty. Łowcą talentów plastycznych okazała się ucząca w naszej szkole malarka i plastyczka **pani Anna Gorejowska**, która zorganizowała już kilka szkolnych wystaw monograficznych naszych uczniów Liceum i Gimnazjum: **Piotra Szymonika, Weroniki Cudnej, Daniela Klimczaka, Klaudii Wrońskiej, Weroniki Puchały, Rozalii Piotrowskiej i Julii Brzostek**. Galerie prac do obejrzenia na fejsbukowej stronie szkoły.

W tym roku do pierwszych klas obu szkół przyszło 45 nowych uczniów. Nowi uczniowie, nowe talenty... Ciekaw jesteśmy, czyje prace plastyczne pojawią się wkrótce na ekspozycji w holu na I piętrze.

Oto fotografie prac uczennicy Gimnazjum **Julii Brzostek**:



FIZYKA JEST KRÓLOWĄ NAUK – W NASZEJ SZKOLE!

Relacja nauczycielki fizyki, **pani Teresy Wróbel**:

„Rok szkolny 2015/2016 po raz kolejny pokazał, że nasza młodzież jest niezwykle kreatywna i chętna do podejmowania dodatkowych naukowych wyzwań. Nasze wojaże po konkursach rozpoczęłam z **Szymonem Kuźnikiem** i **Patrykiem Świąciem** wyjazdem na konkurs do Pałacu Młodzieży w Katowicach. Szymon prezentował swoją znajomość równań różniczkowych w problemach zombi oraz miłości. Przygotowanie zajęło Szymonowi trochę czasu, bo przecież równania różniczkowe to nie program gimnazjum. Patryk natomiast zajął się problemem przetwarzania energii hałasu na energię elektryczną. Wielką pomocą i czasem służył nam pan dr Stanisław Tkaczyk z AJD, do którego Patryk mógł zwrócić się z wszelkimi pytaniami, jak również pan dr Rafał Miedziński. Projekt urządzenia przetwarzającego hałas na energię, jego wykonanie i testowanie to jednak przede wszystkim żmudna praca Patryka. Ale wysiłek chyba się opłacił, bo ten projekt mógł przedstawić jeszcze na dwóch innych konkursach.

W grudniu pojechałam do Warszawy na specjalną edycję e(x)plory, na której **Weronika Bukowska** przedstawiała swoje wyniki terapii przeprowadzonej dla dzieci z upośledzeniem małym i średnim, w której to terapii kluczową rolę odgrywał kot. **Maciej Kuczyński** zaprezentował swoje badania dotyczące snu. Jak zauważyłam, jego stoisko cieszyło się dużą popularnością.

Kolejnym konkursem wyjazdowym była znów Warszawa – Ogólnopolski Konkurs Fizyczne Ścieżki organizowany przez Polską Akademię Nauk i Instytut Badań Jądrowych w Świerku.

W HERBERCIE

Na finał tego konkursu pojechałam z moją córką Martą, której esej poświęcony fizyce okazał się najlepszy oraz z **Patrykiem Świąciem**, którego urzędzenie (wspomniane przeze mnie wcześniej) przetwarzające hałas na energię zdobyło uznanie w postaci wyróżnienia w kategorii „Praca naukowa”. Ostatni wyjazd to były Kielce i regionalny etap konkursu e(x)plory. Poza Patrykiem uczestniczyli w nim także **Emanuela Szczygłowska** oraz **Bartosz Staniec**, których projekt koszulki monitorującej funkcje życiowe niemowlaka podczas snu spotkał się z dużym zainteresowaniem i uznaniem. Nie mogę na koniec nie wspomnieć o konkursie przedmiotowym z fizyki. Nie łączył się on z wyjazdami, a jedynie z wieloma godzinami pracy, której nie wystraszył się Szymon Kuźnik, a przyniosło mu to sukces w postaci tytułu finalisty. Patrząc z podziwem na ubiegłoroczne osiągnięcia naszych uczniów (a są to przecież tylko te, przy których ja byłam obecna), czekam z nadzieją i niecierpliwością na to, co nas czeka w tym roku.”

Marta Wróbel - „Ku chwale fizyki”

Myślę, że dla moich bliskich nie byłoby zaskoczeniem gdybym stwierdziła pewnego dnia (znając mnie ten dzień byłby tuż przed maturą), że pomimo moich iście humanistycznych talentów chcę zostać fizykiem. I to ZAWODOWYM fizykiem! Co właściwie mam na myśli pisząc fizyk zawodowy? Otóż w moim bardzo prostym pojmowaniu, istnieją fizycy z powołaniem od narodzin i fizycy z powołaniem od narodzin, którzy w pewnym momencie zmienili orbitę. Inaczej mówiąc fizycy zawodowi to ci, którzy wybrali jako rozszerzenie tę arcyciekawą wice - królową nauk (zajmuje miejsce zaraz za matematyką) dostali się na fizyczne ścieżki studiowania i ukończyli je (myślę, że to ostatnie byłoby najtrudniejszym zadaniem). Fizycy bez dyplomów to ludzie z powołaniem, którzy kochają fizykę jednak jej studiowanie, odpycha ich niczym dwa magnesy zbliżone do siebie tymi samymi biegunami. Osobiście jest mi naprawdę ciężko stwierdzić, czy moje powołanie jest na tyle silne, aby zostać „zawodowcem”, a przede wszystkim czy ja jestem na tyle silnie przywiązana do fizycznego jądra, aby ukończyć studia. Fizyka nie należy do najprostszych nauk, lecz czy nauka w ogóle jest prosta?



Jeżeli ktoś zapytałby mnie, co mnie najbardziej fascynuje w fizyce myślę, że nie mogłabym znaleźć konkretnej odpowiedzi. W fizyce ciekawi mnie chyba wszystko, bo wszystko to, czym zajmuje się fizyka mnie otacza. Od momentu narodzin odczuwamy pewien ciężar spoczywający na nas do końca życia (i wcale nie chodzi mi o poczucie winy). Grawitacja na powierzchni Ziemi, którą dokładnie opisał Izaak Newton w prawie powszechnego ciążenia jest jednym z pierwszych zjawisk fizycznych, z którymi spotyka się mały człowiek. Gdyby nie ona, na błękitnej planecie nigdy nie istniałoby życie, bo niemożliwe by było istnienie atmosfery. Chociaż podejrzewam, że mało kto na co dzień zastanawia się nad tym, że ziemia nas przyciąga, że działa na nas jak i na inne obiekty grawitacja.

To jest przecież tak oczywiste jak to, że ludzie mają mózg, ale jednocześnie i niesamowite - nad nami jest nieskończona próżnia, brak tlenu, a my pomimo to stoimy na „dwóch nogach” na stabilnym gruncie, oddychamy i żyjemy. Jedynie, co mogę dodać to dziękuję ci, Izaaku Newtonie, za to że wiem, (choć z grubszą) dlaczego stoję na Ziemi

Eksperymentowanie w dzieciństwie to była moja pasja, może nie było to eksperymentowanie, które moi rodzice akceptowali w całości i nie zawsze byli szczęśliwi z efektów moich zabaw, jednak ważne jest to, ile ciekawych fizycznych zjawisk zaobserwowałam w wieku dziecięcym. Nie rozumiejąc jeszcze, czym jest adhezja i kohezja w wieku siedmiu lat bawiłam się w przelewanie wody z jednej szklanki do drugiej. Pamiętam, jakie było moje zaskoczenie, gdy na wypełnionej do pełna szklance pojawił się „bąbel” wystający ponad nią. Przyglądałam się mu dobre piętnaście minut, gdy doszłam do wniosku, że jestem dzieckiem obdarzonym niezwykle zdolnościami. Moja radość z tego powodu nie trwała niestety długo. Na początku próbując przenieść szklankę do salonu, aby pokazać rodzicom cudowną wodę, rozlałam całą ciecz na panele. Oczywiście nikt nie był z tego powodu zachwycony, a ja dodatkowo dowiedziałam się, że niestety nie jestem czarownicą, a „bąbel” na powierzchni pojawił się, ponieważ na ciecz działają siły spójności. Dopiero później, pamiętam, jak bardzo byłam szczęśliwa i wyczuwałam wyższość mojej wiedzy, gdy na początku gimnazjum na tablicy ukazał się temat dotyczący właściwości cieczy. W tym momencie poczułam, że woda na panelach była tego warta



W dzieciństwie, uwielbiałam także obserwować nocne niebo, zwłaszcza latem, (choć zimą jest ona zazwyczaj bardziej przejrzysta), bo można było siedzieć bardzo długo na dworze i nie mieć żadnych odmrożeń. Nie byłam jednak tak świadomym odbiorcą tego, co na nim widzę, jakim jestem teraz, choć zdaje sobie sprawę, że mój poziom nie należy do specjalnie wysokich i daleko mi do astrofizyka. Ponieważ wokół Ziemi, od 1957 r. krążą przeróżne satelity czasem zdarzało mi się podczas tych obserwacji zauważyć, któregoś z nich na niebie. To może dość zabawne, ale wydawało mi się wtedy, że na naszą planetę lecą kosmici i wymyślałam cały apokaliptyczny plan podboju przez nich Ziemi (jak w filmie „Marsjanie atakują”) Z tego, co pamiętam rodzice nawet nie próbowali wyprowadzać mnie z błędu.



Teraz, gdy widzę, któregoś satelitę zastanawiam się najzwyczajniej „jak on to robi?” I przy okazji dziękuję mu za to „że to robi”, bo gdyby nie satelity telewizja nie byłaby taka, jaką jest dzisiaj i prawdopodobnie wracałabym do domu często mokra, bo bez obserwacji Ziemi, cóż to by była za prognoza pogody. Rodem jak z science-fiction wytwór człowieka jest od nas wyżej (dosłownie). Jednak pomimo, że o satelitach słyszy się nieustannie to o tym, dzięki czemu mamy je nad głowami, dowiedziałam się dopiero na lekcji fizyki parę miesięcy temu.

Pierwsza prędkość kosmiczna (dla Ziemi) to prędkość o kierunku poziomym, którą trzeba nadać ciału, aby

okrężało Ziemię tuż nad jej powierzchnią

Zgodnie z warunkami pierwszej prędkości kosmicznej (nie mylić z drugą, bo satelita mógłby wylecieć w próżnię) nasi naukowcy potrafią wypuścić nad Ziemię satelitę, który będzie ją okręgał ze stałą prędkością. Dzięki wzorowi przygotowanemu przez fizyków i kalkulatorowi bardzo prosto obliczyć jest, jaką prędkość musi uzyskać dany obiekt, aby stać się sztucznym satelitą. Cały czas jednak zastanawiam się jak skonstruować urządzenie, które wzleci tak wysoko. Muszę poszukać w podstawowym źródle wiedzy XXI wieku - internecie - instrukcji „Jak stworzyć satelitę w warunkach domowych?” Być

W HERBERCIE

może w dalekiej albo bliższej przyszłości (w zależności od mojego zaangażowania w poszukiwanie instrukcji) będę mogła, skonstruować własnego satelitę i straszyć nim małe zapatrzone w niebo dzieci.

Przenoszę się teraz trochę bliżej powłoki Ziemi - w atmosferę. Miejsce tworzenia się fizycznych zjawisk takich jak wyładowania elektrostatyczne, znane potocznie jako burze. Uwielbiam burze, choć uciekanie przed nimi nie należy do najprzyjemniejszych, to siedzenie latem na tarasie i obserwowanie zbliżających się ciemnych chmur sprawia mi autentyczną przyjemność. Nigdy jako dziecko nie rozumiałam burzy jako zjawiska fizycznego, aż do gimnazjum. To właśnie wtedy dowiedziałam się, że prąd wytworzony przez kolizję kryształków lodu w powietrzu zstępuje na Ziemię, gdy na chmurze formuje się ładunek ujemny a na Ziemi dodatni (Piorun schodzi ze względu na różnicę potencjałów) i właśnie wtedy staje się światłość. Pamiętam też, gdy mama uczyła mnie, żeby liczyć czas od pojawiania się piorunu do dźwięku, bo dzięki temu można było sprawdzić, jak daleko znajduje się burza, a przy okazji zaobserwować, że fala świetlna porusza się szybciej niż fala dźwiękowa. Chociaż ja liczyłam czas tylko i wyłącznie po to, aby określić odległość burzy od naszego domu.



Ponieważ moja mama uczy fizyki zdarzało mi się w dzieciństwie robić „domowe pioruny”, (czyli to, co najatrakcyjniejsze w wyładowaniach elektrostatycznych). Kiedy w domu pojawiła się maszyna elektrostatyczna byłam w niej wprost zakochana. Choć dziś jej działanie w mniejszym lub większym stopniu jest mi znane, wtedy była to absolutna zagadka i chyba dlatego (i może z powodu iskierki) wydawała się takim cudownym przyrządem. W dodatku ten zapach, po zabawie, dokładnie taki sam jak po burzy, jak dla mnie przepiękny, ozonowy.

Przedstawiając fizykę w tych czterech przykładach, chciałam pokazać, jaka jest wszechstronna i w jak wielu wypadkach jej rozumienie jest naprawdę przydatne. Nawet, gdy stwierdzę, że fizyk zawodowy to nie praca dla mnie, to w stosunku do samej fizyki z pewnością nie będę obojętna. Wiem, że zjawiska zachodzące tu - na Ziemi - jak i w kosmosie są fascynujące i nie można pozostać biernym w stosunku do nich (zwłaszcza w stosunku do tych zagrażających naszemu życiu). To, czego uczę się w szkole wyjaśnia wiele moich obserwacji z dzieciństwa czy z późniejszego okresu i na odwrót, książkowe definicje mogę często rozjaśnić sobie przykładami z życia wziętymi. Taka właśnie jest fizyka, dla swojego ucznia tworząca pewien obraz świata, który ów uczeń może modyfikować poznając kolejne zjawiska fizyczne. Jeszcze wiele jest do odkrycia, oby prawdziwych fizyków nam nigdy nie zabrakło.

Marta Wróbel

Źródła:

<http://pogoda.omelan.pl/burze-i-pioruny-jak-powstaja/> https://pl.wikipedia.org/wiki/Maszyna_elekrostatyczna Maria Fiałkowska, Świat fizyki, Kraków, ZamKor 2014, s.48

Zdjęcia i obrazy:

http://eszkola.pl/img/galleries/thumb/home/Isaac_Newton_portret.jpg <http://static.prsa.pl/images/8b0972c6-b73d-4941-8ab8-8a8ceb4d2df8.jpg> <http://p2.sfora.pl/1c886517bdb8039e3b5b679985bf255b.jpg> http://eszkola.pl/img/galleries/thumb/home/Dew_on_spider_web_Luc_Viatour.jpg

Emanuela Szczygłowska, uczennica klasy I Liceum:

„ W dniach 14-15 czerwca 2016r. w Katowicach odbyły się Międzynarodowe Targi Innowacji Gospodarczych i Naukowych INTARG. Wzięliśmy z Bartoszem udział w konkursie Młody Wynalazca. Projekt, jaki zgłosiliśmy do konkursu zajmował się aspektem SIDS, czyli nagłej śmierci łóżkowej niemowlaków. Stworzyliśmy interaktywną piżamkę, która ma wyeliminować poważne zagrożenie życia dziecka podczas snu. Projekt składa się z dwóch elementów: odzieży dziecięcej oraz autorskiej aplikacji na telefon. Nasze wysiłki zostały docenione i nagrodzone, między innymi przez Rumunię, za innowacyjny wynalazek; dostaliśmy też nagrodę od Polskiej Akademii Nauk i wyróżnienie w głównym konkursie Młodego Wynalazcy.

Emocje towarzyszące temu wydarzeniu oraz doświadczenie zdobyte w ciągu zaledwie dwóch dni umocniły nas w przekonaniu, że warto być odważnym i dążyć do realizacji swoich marzeń w świecie nauki.”



EDUKACJA FILMOWA – KILKA SŁÓW OD PANI BEATY BARTNIK:

„Witam serdecznie Herberciaków w nowym roku szkolnym. Z pewnością po wakacjach wszyscy zauważacie zmiany widoczne po wejściu do naszego budynku, a jedną z nich jest filmowy watek zamieszczony na ścianie korytarza. Długo czekaliśmy na realizację pomysłu, bo jego wykonanie wydawało się groźne, a o kogoś poświęcającego się niczym Michał Anioł dekorujący freskami Kaplicę Sykstyńską nie było łatwo. Ale nowy pan konserwator wiele potrafi, więc wybielił co trzeba... i oto są: Utrwalamy dowcip złotoustych polskich scenarzystów, bawimy się cytatami, popisujemy filmową klasykę. Rodzice, mam nadzieję, będą mogli milej spędzić czas w oczekiwaniu na rozmowę z nauczycielem podczas konsultacji, w dodatku w dobrym nastroju, który warto przed nierzadko niełatwym dialogiem z pedagogiem, podreperować. Korzyść mam również ja: kochani uczniowie! Teraz mogę Was legalnie stawiać pod ścianą! I na pewno to zrobię, dodam- z przyjemnością- na jednej z wiedzy o filmie.

"Filmowo" w szkole jest od kilku lat: nadal planujemy rozwijać się podczas nocy filmowych (dobrze wiemy, że płyną z tych spotkań nie tylko korzyści intelektualno- emocjonalne... i sama nie wiem, o jakie najbardziej zabiegacie). Mam nadzieję, że zaprezentujemy nam wszystkim wykonane w zeszłym roku etiudy- sondy, fabuły z Waszym udziałem oraz animacje. Jedną z nich pt. "Czarna owca" przez cały rok kalendarzowy promuje nasze szkoły podczas przeglądu "Oko kalejdoskopu" w wielu miejscach w Polsce, m. in. we Wrocławiu, Poznaniu, Szczecinie, Warszawie. Jestem szalenie dumna, że Wasze nazwiska wraz z nazwą obu szkół tasują się na "listach płac". Ponadto nadal planuję rozwijać współpracę z Filmoteką Szkolną w ramach projektu ogólnopolskiego, tym bardziej, że w minionym roku **Michał Karbownik, Michał Barski i Kuba Rządkowski** wygrali główną nagrodę w konkursie internautów i odnieśli jeszcze kilka sukcesów. Świetnie zaprezentowali się gimnazjaliści i licealiści podczas sesji na temat uzależnień i przemocy

W HERBERCIE

zorganizowanej przez Radę Miasta- zrealizowali filmy fabularne i animację- oczywiście to dzieła amatorskie, ale na bardzo przyzwoitym poziomie. Gratuluję wszystkim twórcom efektów i już zapraszam na przegląd Waszych etiud- najpóźniej w październiku. Mam nadzieję, że w tym roku doświadczeni rozwiną talent, a nowicjusze, szczególnie licealiści, zachwycą się pracą na planie filmowym i zadziwią nas pomysłami. A ja? W nagrodę pozwolę na pierwszy klaps. I znów legalnie!”

CO MA NAM DO POWIEDZENIA „PANI OD PRZYRODY”?

Oblicza uzależnień i przemocy

10 maja uczniowie naszych szkół uczestniczyli w konferencji nt. "Oblicza uzależnień i przemocy", odbywającej się w Urzędzie Miasta Częstochowy. Gimnazjaliści i licealiści, pracujący pod kierunkiem pań: **Beaty Bartnik, Anny Gorejowskiej i Małgorzaty Marciniak** (a także pod własnym kierownictwem), przygotowali plakaty, film fabularny i animowany oraz wystąpienie. Efekty ich pracy były oszałamiające – dorośli uczestnicy byli pod dużym wrażeniem zdolności i profesjonalizmu naszych uczniów.

Poniżej prezentuję autorów filmów:

Gimnazjum:

1. film animowany: "Zielone problemy" - scenariusz, reżyseria, muzyka:

Natalia Kwincińska, Julia Kaptacz

2. „#zalogowana” - scenariusz: **Maciej Kuczyński** (liceum), reżyseria: **Katarzyna Borowicz**, w roli głównej: **Kinga Gradzik**, udział prawie całej klasy IIa gimnazjum

Liceum:

3. „Krag” - scenariusz i reżyseria: **Michał Karbownik**

4. „Jutro” - scenariusz i reżyseria: **Michał Barski, Michał Karbownik, Jakub Rządowski**; w rolach głównych: **Michał Barski, Jakub Rząd-**

kowski i Marek Nowacki (nauczyciel)

5. Szkolne scenki: pomysł i scenariusz: **Mateusz Dąsał** (nauczyciel), reżyseria: **Rafał Romański**



Małgorzata Marciniak

Młodzi reżyserzy: **Michał Karbownik, Michał Barski i Jakub Rządowski** stworzyli wspólnie film „Jutro” opowiadający o ludziach, którzy dostali się w szpony nałogu. **Katarzyna Borowicz** oraz **Kinga Gradzik** w filmie „Zalogowana” ukazały skutki uzależnienia od telefonu komórkowego. **Julia Kaptacz i Natalia Kwincińska** są autorkami animacji poklatkowej „Zielone problemy”, w której zobrazowały uwikłanie w narkomanię.

W kraju nieustannie wzrasta liczba młodych ludzi podejmujących działania niosące ryzyko negatywnych konsekwencji dla nich samych oraz dla ich otoczenia. Dlatego tak ważne jest promowanie zdrowego stylu życia i dostarczanie informacji na temat skutków tych ryzykownych zachowań. W przekonaniu, że to nierozsądne postępowanie młodzieży może wynikać z braku wiedzy o mechanizmach i następstwach takiego postępowania, w I Społecznym Liceum Ogólnokształcącym i Społecznym Gimnazjum Nr 2 im. Zbigniewa Herberta realizowany jest Program Profilaktyki, który ma na celu zapobieganie pojawianiu się i rozwojowi zagrożeń uzależnieniem.

Anna Gorejowska

HERBERCIAKOWY DZIEŃ ZIEMI

22 kwietnia 2016 roku, z okazji Światowego Dnia Ziemi, uczniowie klas pierwszych naszego gimnazjum i liceum sadzili drzewka owocowe. W ogrodzie za budynkiem szkolnym rośnie już kilkuletnia tradycja pierwszaków. Uczniowie co roku decydują między sobą jakie rośliny chcą posadzić. Tegoroczne klasy pierwsze zdecydowały się na m.in. dwie wiśnie, brzoskwinie, śliwę węgierską. Własnoręczne kopanie dołów było dla niektórych niepowtarzalnym przeżyciem, i pierwszą okazją do trzymania w ręku szpadla, z pewnością bezcenne doświadczenie :). Po zasadzeniu roślin przyszła kolej na podlanie ich i pamiątkowe zdjęcia. Nie zabrakło jednak kwestii spornych, mianowicie nadania drzewkom imion. Kompromisem okazało się złożenie wszystkich propozycji w jeden ciąg wyrazów – nie do odtworzenia. Miejmy nadzieję, że uda nam się w przyszłości ujrzeć owoce naszych klasowych drzew.



Zofia Kuźnik

FORUM UCZNIOWSKIE

BUZZWORD OF THE WEEK

Buzzword to słowo lub fraza, która jest używana w celach marketingowych lub propagandowych tak często, że właściwie zatracza jakiegokolwiek znaczenie – na przykład „kultowy” czy „multimedialny”. Mimo wszystko, warto mieć choćby podstawowe pojęcie, co takie słowa miały (przynajmniej początkowo) oznaczać, i co próbuje się nimi sprzedawać. W ubiegłym roku szkolnym 2015/16 uczniowie naszych szkół co tydzień mogli poznawać nowe buzzwords, które (wraz z wymową fonetyczną, definicją i przykładem zastosowania) zostawały wywieszane na tablicy korkowej w korytarzu na pierwszym piętrze.



READERS' CLUB

Jeżeli uczniowie zostają na ostatniej lekcji po to, żeby porozmawiać (po angielsku) o opowiadaniach (czy nawet całych książkach), które przeczytali (z własnej woli) w języku angielskim, to znaczy, że coś się udało. W zeszłym roku szkolnym 2015/16 takie zajęcia, prowadzone przez panią Barbarę Kurdziel, odbywały się dla klas trzeciej gimnazjum oraz pierwszej liceum. Oprócz czytania i opracowywania przygotowanych materiałów, zajęcia służyły okazjonalnie również do przygotowań do konkursów i olimpiad z języka angielskiego. Również w tym roku są plany na kontynuację zajęć, w związku z czym zainteresowanych prosimy o kontakt.

Dominika Góral

P.S. Dominika zapomniała dodać, że sama redaguje, niezawodnie i systematycznie, Buzzword oraz, że aktywnie uczestniczy w zajęciach, na których czytamy i omawiamy teksty literatury amerykańskiej i angielskiej (w wersji oryginalnej, nieuproszczonej).

W HERBERCIE

A poniżej kilka refleksji drugiego aktywnego pasjonata literatury amerykańskiej, **Maćka Kuczyńskiego** – człowieka o wielu talentach i niezliczonych zainteresowaniach.

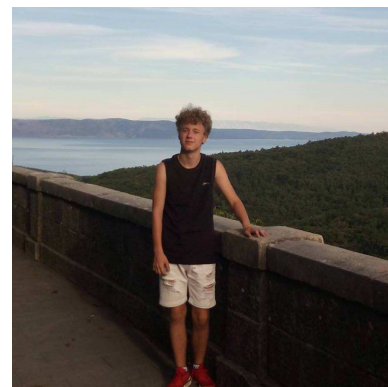
TRUDNY WYBÓR

Nie od razu przekonałem się do medycyny. Rozważałem wcześniej inne, bardzo rozbieżne kierunki, np. ekonomia czy informatyka, a co za tym idzie - takie profile, jak mat-geo, mat-wos, czy nawet humanistyczny. Gdy zapadła decyzja o podjęciu studiów lekarskich, pod znaczącym wpływem konkursów Explory oraz chęci kariery naukowej, wiadomo było, że jedynym profilem otwierającym drzwi na tę drogę jest biol-chem. To jednak za mało, do tego należy dobrać jeszcze trzeci przedmiot. W tym momencie pojawił się dylemat pomiędzy matematyką i fizyką. Po wielu wahaniach i opiniach doświadczonych, wybór padł na matematykę. Zdecydowały o tym aspekty techniczne - wymagania polskich uniwersytetów. Od kilku lat zauważalna jest tendencja odchodzenia od fizyki rozszerzonej podczas rekrutacji - choćby znany przypadek krakowskiego Collegium Medicum, gdzie nie mamy żadnego wyboru. Matematyka daje także większe możliwości, gdybym jeszcze zmienił plany i postanowił podjąć inny kierunek. Nie bez bólu jednak zrezygnowałem z fizyki, gdyż wiem, że zagadnienia z tego przedmiotu są nieporównywalnie bardziej przydatne - na niej opiera się cała fizjologia oraz technika medyczna (rezonans magnetyczny, tomografia itp.). Wiem jednak, że na fizyce ciężko jest bez matematyki rozszerzonej. Pozostało mi zatem dobrze wykorzystać te dwa lata i trzymać kciuki za 90% na maturze.

PIKNIK NAUKOWY

W konkurs naukowy Explory angażuję się od ponad dwóch lat. Oprócz głównych edycji konkursu, regularnie organizowane są dodatkowe wydarzenia pod tym szyldem, np. staże na uniwersytetach bądź Piknik Naukowy, w którym wziąłem udział 7 maja w Warszawie, na Stadionie Narodowym. Zgromadził on sześciu uczestników poprzednich edycji, którzy zaprezentowali swoje projekty z dziedziny medycyny - hasłem przewodnim pikniku było bowiem zdrowie. Zdecydowałem się na zgłoszenie mojego projektu na temat snu, bazując na zainteresowaniu, jakie wywołał wśród gości i jury na konkursie pół roku wcześniej. Co odróżniało wydarzenie od innych, to przede wszystkim pokazowa, a nie konkursowa formuła. Piknik przyjął formę targów - wokół stadionu rozstawiono kilkaset boksów, w których prezentowano najnowsze osiągnięcia nauki i techniki. Wśród wystawców znalazły się m. in. uniwersytety, firmy, organizacje naukowe, fundacje czy media. Przez kilka godzin opowiadałem wszystkim zainteresowanym o moim projekcie - od rodzin z dziećmi, przez pasjonatów, kończąc na pracownikach naukowych. Zdobyłem przy tym cenne doświadczenie, wysłuchałem opinii znawców oraz nawiązałem kontakty z naukowcami, także za granicą. Zamierzam wystartować w kolejnej edycji konkursu. Nie wiem jeszcze, czy będzie to kontynuacja badań nad snem, pewne jest jednak to, że konkurs otwiera niezliczone możliwości do prezentacji pomysłów i udanego startu kariery naukowej.

Maciej Kuczyński



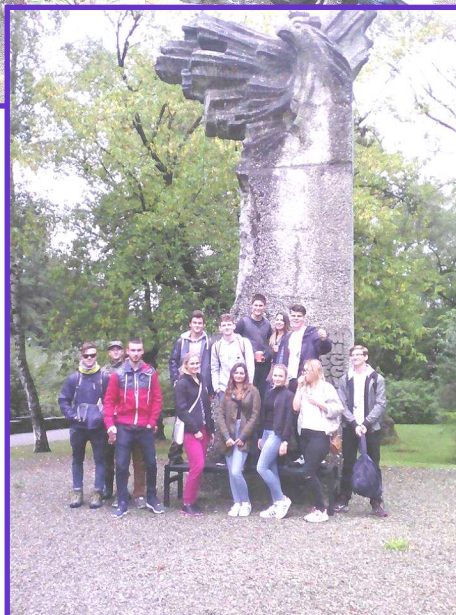
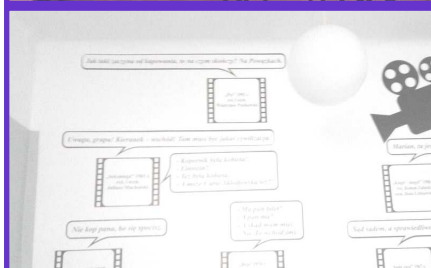
Patryk Świąć, Jakub Ciepiela, Artur Wieczorek i Sonia Wrotniak - tegoroczni laureaci oraz finaliści konkursów przedmiotowych

I Społeczne Liceum Ogólnokształcące i Społeczne Gimnazjum Nr 2 im. Z. Herberta
Społecznego Towarzystwa Oświatowego w Częstochowie, ul. Rejtana 7,
www.slo.czyst.pl, sloczest@bigduo.pl tel 34 363 11 39, fax 34 366 36 00

Redakcja: Barbara Kurdziel – redaktor naczelny, Małgorzata Marciniak, Anna Janosik – foto,
Danuta Zatyka, Fryderyk Skrypak – skład edytorski.



GALERIA



I Społeczne Liceum Ogólnokształcące i Społeczne Gimnazjum Nr 2 im. Z. Herberta
Społecznego Towarzystwa Oświatowego w Częstochowie, ul. Rejtana 7,
www.slo.czest.pl, sloczest@bigduo.pl tel 34 363 11 39, fax 34 366 36 00
Redakcja: Barbara Kurdziel –redaktor naczelny, Małgorzata Marciniak, Anna Janosik – foto,
 Danuta Zatyka, Fryderyk Skrypak – skład edytorski.